

Wojnę pobożną śpiewam i Hetmana,  
 Który święty grob Pański oawobodził,  
 O iako wiele dla Chrystusa Pana,  
 Rozumem czynił i ręką dowodził.  
 Darmo miał sobie przeciwnym szatana,  
 Co nań Azyą i Librą zwodził,  
 Dał mu Bóg, że swe ludzkie rozproszone,  
 Zwiodł pod chorągwie święte rozciągnione.

Panno! nie ty co laury nietrwałemi  
 Zdobisz w zmyślonym czoło Helikonie,  
 Lecz mieszkasz między chory Anielskimi,  
 Z gwiazd nieśmiertelnych uwitey koronie,  
 Ty sama władny piersiami moiemi,  
 Ty day głos pieśni; a jeśli przy stronie  
 Prawdzie gdzie iakiey ozdoby przydawam,  
 Niech twej niełaski za to nieuznawam.

Wiesz, że za światem wszyscy tam bieżemy,  
 Gdzie więcey Parnas leie swe słodkości,  
 I prawdę prędey w ludzkie więc wmówiemy,  
 Kiedy rym miękki doda iey wdzięczności,  
 Tak schorzałemu dziecięciu kładziemy,  
 Na brzeg u kubka różne łagodności,  
 To gorzkie napoy piie oszukane,  
 Żywot i zdrowie biorąc poządane.